

Sygn. akt II CSK 498/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z wniosku Skarbu Państwa - Starosty W./.../

przy uczestnictwie M. J., R. M.

i "T." Spółki Akcyjnej w likwidacji

o zasiedzenie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 12 czerwca 2013 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w P.

z dnia 17 lutego 2012 r.,

**1. oddala skargę kasacyjną;**

**2. zasądza od Skarbu Państwa - Starosty W./.../ na rzecz M. J. kwotę 300 (trzysta) złotych i na rzecz R. M. kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Skarb Państwa - Starosta W./.../, zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, domagał się stwierdzenia, że Skarb Państwa - Starosta W./.../ nabył przez zasiedzenie własność nieruchomości gruntowych położonych w W., obejmujących łącznie 36 działek uregulowanych w czterech księgach wieczystych.

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2011 r. oddalił wniosek i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestników postępowania R. M. i M. J. kwoty po 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów advokackich. Ustalił, że grunty objęte wnioskiem były zapisane w T. 133 W. jako własność Hrabiny H.M. do dnia 24 grudnia 1942 r., a od tej daty, na podstawie postanowienia Sądu Niemieckiego z dnia 6 października 1942 r., wpisano jako właściciela Rzeszę Niemiecką. W dniu 18 lutego 1943 r. księgę zamknięto i przepisano do nr KW W. Tom II k. 52. W dniu 14 listopada 1946 r. na podstawie wniosku Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego z dnia 20 sierpnia 1946 r., stwierdzającego przejęcie nieruchomości na cele reformy rolnej zgodnie z art. 2 ust. 1 lit. b, c, d i e dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, wpisano jako właściciela Skarb Państwa Polskiego - Wojewódzki Urząd Ziemski w P. Nigdy nie wydano żadnej decyzji administracyjnej o przejęciu przez Skarb Państwa rzeczonych działek na jakiegokolwiek podstawie prawnej. Nieruchomości zostały przez władze państwowe fizycznie przejęte w 1945 r. i pozostawały we władaniu Skarbu Państwa przez lat 60. Decyzją Wojewody P./.../ z dnia 29 listopada 1991 r. dokonano uwłaszczenia budynków i oddania spornych gruntów na rzecz T. SA w użytkowanie wieczyste. Wojewoda W./.../ decyzjami z dnia 13 marca 2006 r., 29 sierpnia 2006 r. i 12 lutego 2007 r. wydanymi na skutek wniosku R. M. z dnia 07 maja 2002 r. stwierdził, że objęte wnioskiem działki nie podpadały pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Decyzją z dnia 14 listopada 2008 r. Minister Infrastruktury stwierdził nieważność decyzji Wojewody P./.../ z dnia 29 listopada 1991 r. dotyczącej uwłaszczenia T. S.A. na spornych gruntach. Na

podstawie tych decyzji Sąd Rejonowy wpisał prawo własności nieruchomości w czterech księgach wieczystych na rzecz R. M. R. M. zbył jedną z nieruchomości na rzecz M. J. Wpisy prawa własności R. M. w pozostałych księgach zostały zaskarżone apelacjami i uchylone. Przywrócono w nich wpisy własności na rzecz Skarbu Państwa i użytkowania wieczystego na rzecz T. S.A.

Sąd Rejonowy przyjął, że Skarb Państwa uzyskał posiadanie samoistne rzeczonych nieruchomości w złej wierze. Uznał jednak, powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z 26 października 2007 r., III CZP 30/07, że zgodnie z odpowiednio stosowanym do zasiedzenia (art. 175 k.c.) art. 121 pkt 4 k.c. bieg zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa nie rozpoczynał się dopóty, dopóki właściciel nie mógł efektywnie dochodzić zwrotu przedmiotu swego prawa. Stwierdził w związku z tym, że bieg tego terminu rozpoczął się w okolicznościach niniejszej sprawy dnia 1 października 1990 r., kiedy został uchylony art. 4 k.c., zgodnie z którym przepisy prawa cywilnego miały być tłumaczone i stosowane zgodnie z zasadami ustroju i celami PRL. Ponadto bieg terminu uległ, na podstawie art. 123 § 1 w związku z art. 175 k.c., przerwaniu wobec powództwa R. M. z 2006 r. o uzgodnienie księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, wniosku z 2002 r. o ustalenie, że sporne nieruchomości nie podlegały dekretowi PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej i wniosku z 2006 r. o unieważnienie uwłaszczenia na rzecz T. S.A. Sąd Rejonowy dodatkowo zauważył, że w trzech księgach wieczystych przywrócono wpis własności na rzecz Skarbu Państwa i ten tytuł nie został skutecznie podważony. Do zasiedzenia, zgodnie z art. 172 k.c., prowadzi zaś samoistne posiadanie rzeczy cudzej, zatem zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa nie można stwierdzić.

Wnioskodawca wniósł apelację od postanowienia Sądu Rejonowego, zaskarżając je w całości.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 17 lutego 2012 r. oddalił apelację i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestników R. M. i M. J. kwoty po 1 800 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. W pełni podzielił ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu Rejonowego. W szczególności uznał za nietrafny zarzut naruszenia art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. Powołał się tu w szczególności

na poglądy wypowiedziane przez Sąd Najwyższy w postanowieniach: z dnia 9 maja 2003 r., V CK 13/03, z dnia 30 października 2008 r., II CSK 241/08 i z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 474/09.

Sąd Okręgowy podkreślił, że jest mu znane stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 17 lutego 2011 r., III CZP 121/10 (OSNC 2011, nr 10, poz. 109), według którego prawo własności nieruchomości ziemskich, wymienionych w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. Nr 4, poz. 17), przeszło na Skarb Państwa z mocy prawa z dniem wejścia w życie tego dekretu. Jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy przejęcie przez Skarb Państwa spornych nieruchomości nastąpiło bez żadnych podstaw prawnych, co po 60 latach zostało stwierdzone w decyzjach Wojewody W./.../ o niepodпадaniu spornych nieruchomości pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu. W sytuacji zaś uczestnika R. M. i jego poprzedników prawnych niczego nie zmieniło powstanie Naczelnego Sądu Administracyjnego, gdyż Skarb Państwa, przejmując nieruchomości, nie wydał żadnej decyzji, która podlegałaby kontroli tego Sądu. Nie może też umykać z pola widzenia fakt, że do chwili uchylenia art. 4 k.c. (tj. do dnia 1 października 1990 r.) przepisy prawa cywilnego miały być tłumaczone i stosowane zgodnie z zasadami ustroju i celami PRL. Te zasady i cele nie obejmowały ochrony praw własności przedwojennych właścicieli ziemskich. W związku z zupełnym brakiem orzeczeń sądów administracyjnych i powszechnych, które przed rokiem 1989 uwzględniałyby roszczenia właścicieli ziemskich, wyzuty z własności z przekroczeniem przepisów dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, należy, zdaniem Sądu Okręgowego, przyjąć, że uczestnik postępowania R.M. ani jego poprzednicy prawni nie dysponowali realnymi możliwościami przeciwstawienia się Państwu obejmującemu we władanie ich nieruchomości.

Wnioskodawca wniósł skargę kasacyjną, w której zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 121 pkt 4 k.c. stanowi, że bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju przez czas trwania przeszkody. Przepis ten oraz przepisy o zawieszeniu i przerwie przedawnienia stosuje się odpowiednio do biegu terminu zasiedzenia (art. 175 k.c.).

Zgodnie z uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07 (OSNC 2008, nr 5, poz. 43), władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Zasiedzenie jednak nie bieгло, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.). W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił w szczególności, że w przypadku aktów władzy publicznej jako zdarzeń, które noszą cechy siły wyższej, obok immanentnie tkwiącej w nich przemożności natury prawnej (rozumianej jako niedopuszczalność przeciwstawienia się aktowi władzy), występuje cecha zewnętrżności w postaci działania Państwa jako szczególnego podmiotu prawa; będąc polityczną, a więc opartą na władzy formą organizacji narodu, spełnia ono przede wszystkim funkcje publiczne. Utrzymywanie bezpieczeństwa zewnętrżnego i ładu wewnętrżnego wymaga z jednej strony wchodzenia w publiczne stosunki międzynarodowe, a z drugiej ustanawiania i egzekwowania publicznych norm prawa wewnętrżnego. Jest to sfera działania określona mianem imperium, charakteryzująca się przede wszystkim elementem władczości. Działając w ramach imperium, państwo czerpie upoważnienie do ingerencji w sferę praw jednostek, także praw majątkowych, w systemie prawa konstytucyjnego, ustaw o charakterze ustrojowym, ustaw zwykłych i norm wydanych na podstawie ich upoważnienia. Takie działania Państwa mają charakter zewnętrżny w stosunku do obywatela. Rzecz w tym, czy i kiedy takie akty władzy publicznej, określające władczo pozycję prawną danego podmiotu powodują, że uprawniony podmiot nie może dochodzić swych praw przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznania spraw danego rodzaju (art. 121 pkt 4 k.c.).

Podjmując rozważania w tym przedmiocie należy – zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu uchwały – przede wszystkim zauważyć, że skoro w kodeksie cywilnym zrezygnowano z konstrukcji „zawieszenia wymiaru sprawiedliwości” jako samodzielnie określonego stanu powodującego zawieszenie biegu przedawnienia (zob. dawne przepisy art. 277 pkt 4 kodeksu zobowiązań i art. 109 pkt 4 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. - Przepisy ogólne prawa cywilnego, Dz. U. Nr 34, poz. 311 ze zm.), to należy przyjąć, iż takie zawieszenie jest uzasadnione wówczas, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może dochodzić roszczeń przed sądem lub innym organem. Dalej Sąd Najwyższy uznał, że obecnie niemożliwość dochodzenia roszczeń przed sądem lub innym właściwym organem powoduje zawieszenie biegu przedawnienia i zasiedzenia wówczas, gdy nastąpiła ona z powodu siły wyższej, nie musi więc nastąpić zawieszenie wymiaru sprawiedliwości. Nie jest zatem uzasadniony pogląd utożsamiający niemożliwość dochodzenia roszczeń ze stanem, w którym nie działają wszystkie sądy. Przeciwnie, nie należy wykluczać, że w pewnych sytuacjach faktyczne, a nie prawne pozbawienie danego podmiotu prawa do sądu z określonych przyczyn może być traktowane jako przypadek siły wyższej, mimo że w państwie działały sądy lub inne organy właściwe do rozpoznania sprawy. Określenie charakteru przyczyn, których istnienie spowodowało faktyczne pozbawienie danego podmiotu prawa do sądu determinuje okoliczność, że chodzi o akty władzy publicznej, które mogą być uznane za zdarzenia oceniane w kategoriach siły wyższej. Są to więc przyczyny o silnym zabarwieniu politycznym, nie można bowiem zaprzeczyć, że faktyczne pozbawienie obywatela prawa do sądu w sprawach majątkowych narusza minimalne wymagania, którym powinno odpowiadać państwo prawne. Rzecz jedynie w tym, aby sprecyzować, jakie muszą być spełnione przesłanki do przyjęcia stanowiska, że z przyczyn natury politycznej nastąpiło faktyczne pozbawienie obywatela prawa do sądu. Konkretyzując, chodzi o określenie wymagań, jakie muszą być spełnione, aby przyjąć, że istniały przeszkody o charakterze politycznym dochodzenia zwrotu nieruchomości zawładniętej przez Państwo wskutek jego władczych działań.

W uzasadnieniu omawianej uchwały Sąd Najwyższy odwołał się do dotychczasowego orzecznictwa, w którym zasadnie wskazano, że chodzi

o niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości. Jeśli bowiem podstawowym założeniem instytucji zasiedzenia jest utrata własności nieruchomości, o czym decyduje posiadanie samoistne innego podmiotu przez odpowiedni czas, to takie założenia implikują realną możliwość podejmowania przez właściciela, w okresie biegu zasiedzenia, działań zmierzających do odzyskania przedmiotu własności, przeciwdziałając tym samym utracie tej własności. Takiej realnej możliwości skutecznego dochodzenia wydania nieruchomości właściciel mógł być pozbawiony na skutek uwarunkowań o silnym zabarwieniu politycznym. Nie można inaczej ocenić sytuacji, w której władza publiczna podejmowała szeroko zakrojone działania nacjonalizacyjne, w ramach których wydano decyzje administracyjne, które nie mogły być poddane kontroli sądowej, a jednocześnie dotknięte były tak istotnymi uchybieniami, że stwierdzono ich nieważność po upływie ponad 40 lat. W tych okolicznościach uzasadnione jest przyjęcie, że bieg zasiedzenia nie rozpoczął się, a rozpoczęty uległ zawieszeniu przez okres obowiązywania niezaskarżalnych do sądu decyzji władzy publicznej, wadliwie rozstrzygających o skutkach prawnych zdarzenia będącego podstawą roszczenia. To stanowisko należy odnieść także do tych sytuacji, w których objęcie nieruchomości we władanie przez Skarb Państwa nastąpiło bez jakiegokolwiek podstawy prawnej bądź na podstawie prawnej, która następnie upadła.

W konkluzji uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów Sąd Najwyższy jednakże zastrzegł, że przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie lub powodująca zawieszenie biegu zasiedzenia powinna mieć charakter obiektywny w tym znaczeniu, że chwilę jej powstania i ustania określają obiektywne okoliczności, niezależne od zachowania się osoby, którą przeszkoda dotknęła. W szczególności nie ma znaczenia dla oznaczenia chwili ustania przeszkody czas, w którym osoba ta podjęła stosowne działania; istotne jest to, kiedy powszechne oddziaływanie przeszkody ustało i osoba ta mogła podjąć te działania. Ocena w tym przedmiocie musi być pozostawiona sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie. Dokonując tej oceny, sąd powinien mieć na względzie, że zastosowanie art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. w omawianych sytuacjach jest uzasadnione tylko w razie ustalenia,

iż osoba uprawniona do skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości rzeczywiście była tej możliwości pozbawiona. Takie ustalenie nie może być dokonane wyłącznie na podstawie twierdzeń osoby uprawnionej. Konieczne jest wykazanie, że w ówczesnych warunkach ustrojowych i w stanie prawnym wówczas obowiązującym skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe bądź ze względu na niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej, bądź ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów - obiektywnie biorąc - nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia. Jest to istotne, gdyż wykazanie tych okoliczności powinno zapobiec niebezpieczeństwu nadmiernej subiektywizacji w ujmowaniu stanu siły wyższej.

Według uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2011 r., III CZP 121/10 (OSNC 2011, nr 10, poz. 109), prawo własności nieruchomości ziemskich, wymienionych w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. Nr 4, poz. 17), przeszło na Skarb Państwa z mocy prawa z dniem wejścia w życie tego dekretu. Zgodnie z wymienionym przepisem, na cele reformy rolnej przeznaczone będą nieruchomości ziemskie stanowiące własność albo współwłasność osób fizycznych lub prawnych, jeżeli ich rozmiar łączny przekracza bądź 100 ha powierzchni ogólnej, bądź 50 ha użytków rolnych, a na terenie województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, jeśli ich rozmiar łączny przekracza 100 ha powierzchni ogólnej, niezależnie od wielkości użytków rolnych tej powierzchni. W uzasadnieniu powołanej uchwały Sąd Najwyższy powołał się na orzecznictwo tego Sądu, w którym jednolicie przyjmuje się, że art. 2 ust. 1 dekretu przewidywał przejście wskazanych w nim nieruchomości z mocy prawa na własność Skarbu Państwa. Stwierdził następnie, że zgodnie z intencją prawodawcy, dekret miał być realizowany niezwłocznie, o czym świadczą terminy dla poszczególnych czynności określone w pierwotnej części dekretu. Jest oczywiste, że podstawą tych czynności, polegających na objęciu faktycznego władztwa nad nieruchomością i jej późniejszym rozdysponowaniu, było prawo własności nabyte przez Skarb Państwa *ex lege*, do realizacji zaś postanowień dekretu przystąpiono jeszcze przed wejściem w życie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia



1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. Nr 10, poz. 51). Sąd Najwyższy uznał dalej, podzielając stanowisko zajęte w uchwale składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 stycznia 2011 r., I OPS 3/10 (ONSAiWSA 2011, nr 2, poz. 23), że przewidziana w § 5 tego rozporządzenia decyzja administracyjna ma charakter deklaracyjny, a jej wydanie nie było konieczne w każdym wypadku.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 160/11, (niepubl.) uznał, że według utrwalonego w judykaturze tego Sądu stanowiska, sąd w postępowaniu cywilnym jest związany ostateczną decyzją administracyjną, niezależnie od jej charakteru deklaracyjnego, czy też konstytutywnego. Do 31 sierpnia 1980 r. nie istniało sądownictwo administracyjne i możliwość sądowej kontroli decyzji administracyjnych. Taka możliwość pojawiła się dopiero w chwili wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 4, poz. 8). W tej sytuacji nie sposób - zdaniem Sądu Najwyższego - przyjąć, że do dnia 31 sierpnia 1980 r. właściciele nieruchomości, którą zawładnął Skarb Państwa na podstawie wadliwego wykonania dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, mogli, bez formalnego tytułu własności, efektywnie na drodze prawnej dochodzić wydania nieruchomości od władających nią osób. Niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej jest porównywalna z uregulowanym w art. 121 pkt 4 k.c. stanem siły wyższej uniemożliwiającym uprawnionemu dochodzenia swych roszczeń przed sądem i w konsekwencji powodującym zawieszenie biegu przedawnienia roszczeń, a w związku z treścią art. 175 k.c. zawieszenie biegu zasiedzenia.

W okolicznościach niniejszej sprawy stan faktyczny był o tyle odmienny od stanu faktycznego w sprawie III CSK 160/11, że - jak ustalono - nigdy nie wydano żadnej decyzji administracyjnej o przejęciu przez Skarb Państwa nieruchomości na jakiegokolwiek podstawie prawnej. Zasadnie zatem przyjął Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku, że w sytuacji uczestnika R. M. i jego poprzedników prawnych niczego nie zmieniło powstanie Naczelnego Sądu Administracyjnego, gdyż Skarb Państwa, przejmując nieruchomości, nie wydał żadnej decyzji, która

podlegałyby kontroli tego Sądu. Trafne jest też dalsze stwierdzenie Sądu Okręgowego o zupełnym braku orzecznictwa sądów administracyjnych i powszechnych, które przed rokiem 1989 uwzględniałyby roszczenia właścicieli ziemskich pozbawionych własności z przekroczeniem przepisów dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Brak takiego orzecznictwa nie może zresztą dziwić w kontekście uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1951 r., C 427/51 (OSNCK 1953, nr I, poz. 1), według którego czynności władz administracyjnych pomyślane są jako akcja planowa, realizująca w sposób uporządkowany wielki cel przewidziany w dekrecie o przeprowadzeniu reformy rolnej. Akcja ta w samym założeniu mogła dać wyniki dodatnie tylko wówczas, gdy pozostawała wyłącznie w ręku powołanych władz i nie doznawała żadnych zakłóceń przez ingerencję czynników pozostających poza sferą właściwych władz administracyjnych, a zwłaszcza władz sądowych. Władze powołane do wykonania dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej nie mogłyby – jak stwierdził dalej Sąd Najwyższy – należycie sprostać swemu zadaniu, jeśliby sądy swymi orzeczeniami mogły obalać ich zarządzenia i burzyć w ten sposób podstawy, na których był zbudowany cały plan ich działalności. Takie konstatacje zamieszczone w powołanej uchwale Sądu Najwyższego oczywiście nie pozostawiały żadnych złudzeń dawnym właścicielom ziemskim. Podzielić w związku należy stwierdzenie Sądu Okręgowego w zaskarżonym wyroku, że przed uchyleniem w 1990 r. art. 4 k.c., zgodnie z którym przepisy prawa cywilnego miały być tłumaczone i stosowane zgodnie z zasadami ustroju i celami PRL, owe zasady i cele nie obejmowały ochrony praw własności przedwojennych właścicieli ziemskich.

Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku mógł zatem przyjąć, uwzględniając wskazania zamieszczone w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, że zastosowanie art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. jest w niniejszej sprawie uzasadnione w związku z ustaleniem, że uczestnik postępowania rzeczywiście był pozbawiony możliwości skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 246/09 (niepubl.) podkreślił, że w licznych orzeczeniach sądowych, w tym zwłaszcza Sądu

Najwyższego, próbuje się rozwiązywać ważki społecznie problem i poszukiwać ochrony praw byłych właścicieli majątków, przejętych przez Państwo Polskie po II wojnie światowej, często na skutek niezgodnych z prawem działań władzy publicznej. Utrudnieniem jest nadal nieuchwalenie ustawy reprivatyzacyjnej, która by określiła rodzaje, warunki prawne i granice roszczeń byłych właścicieli, dzisiaj bardzo często już ich spadkobierców, znajdujących się w różnej sytuacji faktycznej i prawnej, podczas gdy władającym mieniem jest Skarb Państwa lub inne podmioty. Jeśli więc różne były przyczyny objęcia mienia we władanie, to i różna jest sytuacja prawna władających oraz tytuł prawny osób podnoszących roszczenia o zwrot lub o odszkodowanie. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie, dzieląc przytoczoną wypowiedź, po pierwsze, pragnie zwrócić uwagę na szczególny charakter spraw o zasiedzenie przez Skarb Państwa nieruchomości rolnych bezpodstawnie przejętych na cele reformy rolnej. W takich sprawach bez wątpienia istnieją silniejsze niż w innych rodzajach spraw „reprivatyzacyjnych” przesłanki do powołania się przed dawnego właściciela na art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. Po drugie, po zmianie ustroju w Polsce, mimo kilkakrotnie podejmowanych prób w tym zakresie, nie została dotychczas uchwalona ustawa reprivatyzacyjna, co kompromituje elity polityczne III Rzeczypospolitej.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

